

Rozważania: 8 stycznia

Rozważanie na 8 stycznia.
Poruszane tematy: ukryte życie Jezusa; uobecnianie Bożej troski; wartość zwykłej pracy.

- Ukryte życie Jezusa;
- Uobecnianie Bożej troski;
- Wartość zwykłej pracy.

PRZEZ TRZYDZIEŚCI LAT ta wielka światłość, która przyszła oświecić cały świat, pozostawała w ukryciu (por. Iz 9,2). Wielka tajemnica Wcielenia była przez długi czas

skrywana przed oczami ludzi. Syn Boży żył przez wiele lat pod opieką swoich rodziców, w małej wiosce w Galilei, zajmując się zwykłą pracą. Nasz Pan jest „Bogiem ukrytym, Bogiem Izraela, Zbawcą” (Iz 45,15).

„Jezus, wzrastając i żyjąc jak jeden z nas, objawia nam, że ludzka egzystencja, codzienne, zwykłe ludzkie zajęcia mają Boski sens. Choćbyśmy rozważali już te prawdy wiele razy, zawsze powinno ogarniać nas zdumienie na myśl o trzydziestu latach spędzonych w ukryciu, stanowiących większą część pobytu Jezusa wśród Jego braci, ludzi. Lata okryte cieniem, ale dla nas jasne jak światło słońca. A raczej jak blask oświetlający nasze dni i nadający im prawdziwe znaczenie, gdyż jesteśmy zwykłymi chrześcijanami, prowadzącymi zwyczajne życie, podobne do życia tylu milionów ludzi w najróżniejszych zakątkach świata”^[1].

Jezus chciał spędzić większość swojego życia ziemskiego schowany w zaciszu Nazaretu. „Jeśli Pan tak się upokorzył, co mamy czynić my, którym pozwala przyjąć na siebie jarzmo swojej łaski?”^[2]. Rozważmy teraz jeszcze raz to ukryte życie Jezusa, które chcemy naśladować. Tak jak On, pragniemy być zaczynem, dzięki któremu rośnie ciasto, dawać impuls naszemu otoczeniu, sami pozostając niewidoczni. „Tak żył Jezus przez trzydzieści lat: jako *fabri filius* (Mt 13,55), syn cieśli. Potem nastąpią trzy lata życia publicznego, wśród zgiełku tłumów. Ludzie się zdumiewają: kim On jest? Gdzie się nauczył tylu rzeczy? Bo Jego życie było takie samo jak życie jego ziomków. Był to *faber, filius Mariae* (Mk 6,3) - cieśla, syn Maryi. I był Bogiem, i dokonywał odkupienia rodzaju ludzkiego, *przyciągając wszystkich do siebie* (J 12,32)”^[3].

„PODOBNIENIE JAK NA KAŻDE
wydarzenie z życia Jezusa, również
na te ukryte lata nie powinniśmy
nigdy patrzeć z poczuciem, że one
nas nie dotyczą, nie uznając ich za to,
czym są: za wezwanie, które kieruje
do nas Bóg, byśmy porzucili swój
egoizm, swoje wygodnictwo”^[4].

Podobnie jak Jezus, my również
chcemy dojrzewać w latach, w łasce i
w mądrości (por. Łk 2, 52).

Kontemplacja ukrytego życia Pana
Jezusa wprowadza szczególne
światło do naszej codzienności: mówi
nam o tej jedności życia, prostej i
potężnej, którą musimy pielęgnować
każdego dnia.

Całe nasze życie ma
współodkupieńczą wartość; dusza
wzrasta, dojrzewa w sposób
nadprzyrodzony „w dokładnym
wypełnianiu obowiązków chwili
obecnej. – Ta praca – skromna,

monotonna, niewielka – jest modlitwą wyrażoną w czynach, które przysposabiają cię do przyjęcia łaski innej pracy – wielkiej, rozległej i głębokiej – o której marzysz”^[5]. Kiedy staramy się pracować z uwzględnieniem tej boskiej perspektywy, nasza praca nabiera zupełnie nowego znaczenia; może być sposobem na wprowadzenie Boga do naszego życia. Poprzez naszą pracę i służbę możemy uobecniać Bożą troskę o każdego człowieka. Każdy projekt, każde zadanie i każdy gest może w jakiś sposób odzwierciedlać miłość, naszą i Bożą, do ludzi, do których jest skierowany.

Kontemplujmy Jezusa, Słowo Boże, ukrytego w warsztacie w Nazarecie przez tak wiele lat, obserwowanego jedynie przez Ojca i Ducha Świętego, przez Maryję i Józefa. Wtedy odnowi się w nas pragnienie poznania Go, naśladowania Jego ukrytego życia w

Nazarecie, tak naturalnie i nadprzyrodzenie owocnego.

„POZWÓLCIE –MÓWI ŚW.

JOSEMARÍA– że raz jeszcze powrócę do tej naturalności i prostoty życia Chrystusa, które już tyle razy z wami rozważałem. Lata ukrytego życia Pana nie są czymś bez znaczenia, nie są też zwykłym przygotowaniem do tych, które miały nastąpić później - do lat Jego życia publicznego. W roku 1928 zrozumiałem jasno, że Bóg pragnie, aby chrześcijanie brali przykład z całego życia Pana Jezusa. Zrozumiałem zwłaszcza Jego życie ukryte, Jego zwyczajną pracę pośród ludzi: Pan chce, aby w tych latach życia w milczeniu, życia pozbawionego blasku wiele dusz odnalazło swoją drogę. Bycie posłusznym woli Bożej polega więc zawsze na porzucaniu własnego

egoizmu; nie musi jednak sprowadzać się przede wszystkim do porzucania zwyczajnych okoliczności, w jakich żyją ludzie podobni nam ze względu na swój stan, ze względu na swą pracę, ze względu na swoją pozycję społeczną”.

„Marzę - i to marzenie się spełniło - o mnóstwie dzieci Bożych uświęcających się w swoim życiu zwyczajnych obywateli, dzielących pragnienia, zapał i wysiłki innych ludzi. Chciałbym wykrzyczeć im tę Bożą prawdę: trwacie pośród świata nie dlatego, że Bóg o was zapomniał, nie dlatego, że Pan was nie powołał. Zaprasza was, abyście dalej zajmowali się działaniami i troskami tej ziemi, ponieważ ukazał wam, że wasze ludzkie powołanie, wasz zawód, wasze zdolności nie tylko nie są obce Jego Boskim planom, ale On sam je uświęcił jako ofiarę najmilszą Ojcu”^[6] .

Bóg nie zapomina o żadnym ze swoich dzieci, a czas spędzony w Nazarecie pokazuje nam, jak wypełnić zwykłą rzeczywistość Bożą miłością. Jego przykład pozwala nam dostrzec głębokie znaczenie każdego z naszych czynów i marzeń. „Praca - mówi dalej św. Josemaria - wszelka praca, jest świadectwem godności człowieka, jego panowania nad stworzeniem (...). Poza tym praca - jako podjęta przez Chrystusa - jawi się nam jako rzeczywistość odkupiona i odkupiająca: nie jest tylko przestrzenią, w której człowiek żyje, lecz jest środkiem i drogą do świętości; rzeczywistością, którą można uświęcić i która uświęca”^[7].
Kontemplując ukryte życie Jezusa, te długie lata pracy w Nazarecie, odkrywamy wspaniały wzór do naśladowania. Prośmy św. Maryję i św. Józefa, aby pomogli nam realizować w sobie życie, które dzielili z Panem.

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 14.

[2] Św. Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, 16.

[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 14.

[4] Tamże, 15.

[5] Św. Josemaría, *Droga*, 825.

[6] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 20.

[7] Tamże, 47.
